Nr. 6 WARSZAWA, 15 marca 1926 r. Rok I

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248.

Telefon nr. 102-74

OD ADMINISTRACJI.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał II-gi.

Tym z pośród Pp. Prenumeratorów, którzy nie wniosą nam przedpłaty we właściwym czasie, przesyłać będziemy pismo nadal, pobierając od nich należność w środku kwartału II-go za zaliczeniem pocztowem, dołączając do prenumeraty zł. 1 na koszta zaliczenia. Sądzimy, że sposób ten, praktykowany przez większość czasopism naszych, ułatwi Pp. Prenumeratorom dalsze abonowanie „Rolnika Ekonomisty", ujmując im kłopotu wpłacania należności bezpośrednio lub przez rachunek nasz w P. K. O.

Administracja.

Obdłużenie większej własności ziemskiej.

Zarówno zagadnienia bieżące, natury czysto praktycznej — a więc ulgi lub zasiłki kredytowe, pomoc siewna, prolongaty podatkowe i t. d. — jak i kwestje zasadnicze: dalszego bytu i funkcjonowania warsztatów folwarcznych, ich siły wytwórczej, ich wydajności podatkowej, to wszystko pozostaje w najściślejszym związku z interesami gospodarstwa narodowego oraz skarbu, stwarzając konieczność poznania obdłużenia większej własności ziemskiej.

Sprawa ta jest tak aktualna, że oto przed niedawnym czasem prof. Kazimierz Rogoyski na własną rękę rozpoczął zbieranie danych w tym względzie; podobnież i Związek Polskich Organizacyj Rolniczych zainicjował ankietę na całym obszarze Rzeczypospolitej, podczas gdy prof. Rogoyski, o ile mi wiadomo, poprzestał tylko na materjałach, dotyczących jednego powiatu w każdem z kilku województw. Zarząd Główny Związku Ziemian w Warszawie, kierując się temi samemi motywami, co inni, zgromadził

z obszaru 5 województw centralnych drogą umyślnego kwestjonarjusza cyfry dla 417 majątków, położonych w 25 powiatach, obejmujących ogółem 422,612 mg., w czem jest: przestrzeni użytkowej (role, łąki i pastwiska) 334.119 mg.; przestrzeni leśnej 79.065 mg.; gruntów innych kategoryj (wody, place, drogi, nieużytki) 9.428 mg.

Na majątkach tych ciąży (daty odnoszą się do listopada — grudnia roku ubiegłego) dług ogólny w sumie zł. 41.692.691, a mianowicie: pożyczki złotowe Tow. Kred. Ziemskiego — zł. 18.636.033, pożyczki dolarowe Tow. Kred. Ziemskiego — (przeliczone średnio po 7¾ zł. za 1 dolara) 2.393.256 zł., inne pożyczki hipoteczne po zwaloryzowaniu średnio w 40% zł. 9.625.760, zobowiązania wekslowe i długi bieżące (bez podatków) 11.037.642 zł. Daje to zadłużenie przeciętne pożyczkami długotrminowemi na 1 mórg obszaru użytkowgo 91.7 zł., na 1 mg. obszaru ogólnego 72,5 zł., pożyczkami krótkoterminowemi odpowiednio: zł. 33,0 i 26,1 zł., razem zaś odpowiednio zł. 124,7 i 98,6 zł. Obdłużenie najwyższe (ogólne) wykazują powiaty: Kutnowski (239 i 202), Sieradzki (208 i 110), Częstochowski (205,5 i 118,5), Chełmski (185 i 151), Opoczyński i Konecki (179 i 73), Krasnostawski (170 i 135); najniższe — powiaty: Radomskowski (76 i 28,5), Włocławski i Nieszawski (80), Piotrkowski (82,5 i 54), Sierpecki (89 i 79), Mławski (107 i 94); inne idą w kolei wzrastającego zadłużenia w takim porządku: Ciechanowski (109 i 100), Rypiński (115 i 105), Łęczycki (119 i 103), Przasnyski (126 i 90,5), Lubelski, Lubartowski i Puławski (134 i 94), Opatowski i Sandomierski (136 i 93), Koniński i Słupecki (145 i 102), Sochaczewski (155 i 138).

Daleko ciekawsze jest zestawienie powiatów podług wysokości opłacanych przez nie procentów od długów; daje też ono inną zupełnie ich kolejność, zależnie od tego, czy w danym powiecie przeważa obciążenie długoterminowe, opłacane (po części z umorzeniem) 8% od pożyczek złotowych (T. Kr. Z.), 14% od pożyczek dolarowych T. Kr. Z., 7% zwykle od długów hipotecznych prywatnych, natomiast 24%, 36%, 48%, niekiedy zaś 60% i nawet 72% od długów wekslowych. Ogólna suma płaconych procentów dla tych 417 majątków wynosi 6.881.503 zł. rocznie, czyli średnio na 1 mórg użytkowy 20,6 zł., na 1 mg. ogólny 16,3 zł. Najwyższe odsetki opłacają powiaty: Opoczyński i Konecki (38 i 15,5), Chełmski (36,5 i 29,5), Sieradzki (33 i 18), Krasnostawski (29,5 i 23), Mławski (28 i 24,5); najniższe — powiaty: Piotrkowski (11 i 7,5), Częstochowski (11,5 i 7), Włocławski i Nieszawski (11,5) Radomskowski (13 i 4,5), Ciechanowski, Rypiński i Sierpecki (po 16,5 i 15); inne idą w kolei wzrastającego obciążenia procentami w takim porządku: Opatowski i Sandomierski (17 i 12), Koniński i Słupecki (19 i 14), Kutnowski (20,5 i 17), Sochaczewski (21,5 i 19), Przasnyski (22 i 15,5), Lubelski, Lubartowski i Puławski (22,5 i 15,5), Łęczycki (24,5 i 21).

Jest rzeczą zastanawiającą, że ta druga tablica wykazuje znaczne stosunkowo obciążenie powiatów o dobrej glebie i wysokiej wytwórczości,

a stąd o znacznej niegdyś zamożności (Krasnostawski, Kutnowski, Lubelski i Puławski); można to chyba wytłomaczyć większą łatwością znalezienia pożyczki przez tamtejszych ziemian, większem tam zapotrzebowaniem kapitału obrotowego, cokolwieczek zaś może i większą nieopatrznością.

Zdaję sobie dobrze sprawę ze wszystkich wątpliwości, jakie budzi każda ankieta w przeciwstawieniu do właściwej statystyki. Nie objęła ona wszystkich posiadłości (w pow. Kutnowskim 71, we Włocławskim razem z Nieszawskim 70, w Lubelskim razem z Lubartowskim i Puławskim 40, w Rypińskim 25, w Mławskim 24, ale w Częstochowskim tylko 8, w Radomskowskim tylko 9, w Przasnyskim tylko 10, w Sochaczewskim tylko 12, w Piotrkowskim tylko 13), a przeto wobec niezależnego odemnie ich wyboru jedne powiaty mogły nadesłać odpowiedzi z majątków raczej źle sytuowanych, inne raczej z zamożnych. Ponadto niekiedy sama treść danych może nasuwać obawę co do ich wiarogodności, lubo stwierdzam, że jest mnóstwo odpowiedzi nacechowanych widoczną szczerością i dokładnością. Ale te wszystkie braki prowadzą tylko do jednej konkluzji: że analizy nie należy posuwać zbyt głęboko i wprowadzać klasyfikacji zbyt drobiazgowej; natomiast ogólne i przeciętne wnioski, oparte o liczby duże, niezawodnie odpowiadają rzeczywistości. Stwierdzamy to szczególnie, porównywując nasze dane z pospolitą oceną położenia własności folwarcznej podług informacji ogólnych, ale zwłaszcza porównywując je z datami prof. Rogoyskiego, zbieranemi w inny sposób i całkiem niezależnie od nas (pomijając kategorję I-szą, t. j. majątki od 50 do 150 ha).

Źródło	Obciążenie długoterm. na 1 ha	Obciążenie krótkoterm. na 1 ha	Obciążenie łączne na 1 ha	Obciążenie procentami na 1 ha
prof. Rogoyski . .	92 — 137	59 — 182	151 — 319	58,4 — 105,3
Związek Ziemian .	160,5	47,0	207,5	37,1

Chwila zastanowienia prowadzi do wniosku, że niebezpieczeństwo sytuacji, wynika nie z wysokości obciążenia długami, lecz z obciążenia procentami; zabija własność ziemską drożyzna kredytu i brak pożyczek długoterminowych. Bez konwersji zobowiązań dotychczasowych i bez obniżenia stopy procentowej warsztaty folwarczne muszą w najkrótszym czasie dojść do zupełnej ruiny, która oznaczać będzie: upadek wytwórczości, skurczenie się podaży zboża na rynku, dowóz zboża z zagranicy, odpływ walut, upadek kursu złotego, załamanie się przemysłu rolnego, zmniejszenie dochodów skarbu, zagrożenie obronności kraju.

Jan Stecki.

Ubezpieczenia społeczne w rolnictwie.

Idea ubezpieczenia socjalnego jest w zasadzie sprawiedliwa i słuszna. Realizacja tej idei, biorąc początek w ub. stuleciu, posuwała się wogóle dość umiarkowanie, racjonalnie i w granicach możliwości życia gospodarczego. Niestety jednak, w Polsce rozwój ubezpieczeń społecznych postępuje w tempie niezmiernie szybkiem, przybierając rozmiary wprost katastrofalne. Przy stwarzaniu ustawodawstwa socjalnego biorą górę momenty tylko polityczne, a nie gospodarcze. W konsekwencji wpływa to fatalnie na produkcję krajową i obciąża ją w rozmiarach nieprawdopodobnych i niemożliwych do zniesienia.

O ile zastanowimy się, czy szeroki zakres obowiązujących u nas ubezpieczeń społecznych jest usprawiedliwiony, czy nasze specyficzne warunki gospodarcze na to pozwalają oraz jak dziedzina ta unormowana jest zagranicą, to niewątpliwie dojdziemy do wniosku, że wkroczyliśmy na mylną drogę i obracamy się w błędnem kole.

W rolnictwie obowiązują następujące kategorje ubezpieczeń społecznych: ubezpieczenie na wypadek choroby, ubezpieczenie od wypadków, ubezpieczenie od inwalidztwa i na starość, oraz ubezpieczenie urzędników prywatnych. Wszystkie kategorje są przymusowe. Istnieje zatem obowiązek ubezpieczenia w instytucjach, posiadających monopol do prowadzenia tego rodzaju akcji społecznej; natomiast niedopuszczalna jest zastępczość, która niezawodnie przyniosłaby większe korzyści nietylko pracodawcom lecz i pracobiorcom, a której hołduje większość państw zagranicą.

Wymienione powyżej rodzaje ubezpieczeń obowiązują w całej rozciągłości na Pomorzu i w Wielkopolsce i przyczyniają się do nadmiernego obciążenia najpoważniejszej gałęzi produkcji krajowej, t. j. rolnictwa. Świadczenia z tytułu przymusowych ubezpieczeń socjalnych wynoszą na 1 ha ziemi rolniczo-użytkowej — 20,07 zł. łącznie ze składką, przypadającą na pracowników, a same kasy chorych pochłaniają 11,86 zł. Jeżeli liczby te porównamy z przedwojennemi, to dochodzimy do wniosku, że wzrosły one przeciętnie o 235,5%.

Małopolska też odczuwa podobne obciążenie, ustosunkowane zależnie od obowiązujących kategoryj ubezpieczeń socjalnych.

B. dzielnica rosyjska, na której terenie rozciągnięto przymusowe ubezpieczenie od wypadków, jest również pod grozą wprowadzenia kas chorych w rolnictwie, gdyż pomimo że ustawa z dnia 25 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej wprowadza ustęp: „ustanowiony art. 103 ust. z dn. 19 maja 1920 o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (D. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) termin organizacji kas chorych przedłuża się do końca 1926 r.", uprawnienia Ministra Pracy i Opieki Społecznej do wydawania decyzyj co do kolejności pociągania do obowiązku ubezpieczenia

względem sprawności i wydajności pracy urzędów, bo, skupiając rozproszone siły urzędnicze, pozwoliło przystąpić do prac nowych i pożytecznych, których oddawna oczekiwano. Do nich zaliczyć można wycenienie brutto produkcji rolnictwa włoskiego przeprowadzone przez urząd statystyki agrarnej, pozostającej pod kierunkiem inżyniera Zattiniego *). Oszacowanie nasuwa dużo trudności, ponieważ rośliny uprawne z północy ku południowi Włoch stale się zmieniają dzięki różnicom klimatu oraz konstrukcji terenu, który wykazuje w różnych proporcjach to góry to równiny.

Zattini, autor szeregu doskonałych prac z dziedziny włoskiej statystyki agrarnej, wycenił przed 15 laty po raz pierwszy w ogólnych zarysach produkcję rolnictwa włoskiego. Dzisiaj, mając do dyspozycji wyszkolony aparat techniczny i opierając się na systematycznym podziale Włoch na trzy rodzaje okręgów oznaczonych na podstawie topograficznej: ogręgi górskie, podgórskie i równiny, z których każdy łączy w danej prowincji poszczególne gminy według ich naturalnego położenia, Zattini przystąpił do gruntownego rozwiązania zadania.

Ponieważ wartość uzyskana przy wycenianiu produkcji jednego roku może być wobec szerokiej skali wahań w statystyce agrarnej przypadkową i nie odpowiadać rzeczywistości, podstawę oszacowania tworzy przeciętna za okres kilkunastoletni, oraz ceny przedwojenne. Mnożąc produkcję poszczególnych okręgów przez ceny przeciętne w lirach złotych, otrzymuje się produkcję zbóż, warzyw, owoców, win etc. Do tej sumy dodaje się wartość produkcji zwierzęcej oraz produkcji przemysłowej. Wartość produkcji zwierzęcej wyceniona przez prof. Fottichia **) składa sie z:

		w tysiącach		wartości w miljonach lirów złotych
produkcji	mięsa	5 825	q	932
„	mleka	38 000	hl	700
„	drobiu	50 000	sztuk	100
„	jaj	4 000 000	„	320
„	wełny	156	q	62
„	skór	8 750	„	225

czyli przedstawia w r. 1914 ogólną wartość 2339 miljonów lirów.

Rzecz naturalna, kalkulacja tego rodzaju niema pretensji do absolutnej ścisłości, daje jednak dobre dane porównawcze między poszczególnemi okręgami rolniczeni oraz prowincjami, wreszcie wykazuje wydajność z jednostki obszaru. Cyfry uzyskane przez Zattiniego ogólnie odpowiadają licz-

---

*) G. Zattini — La valutazione della produzione lorda in Italia. Roma 1925 — str. 177.

**) Nello Fottichia — La produzione zootecnica italiana — str. 10. Estratto dei Nuovi Annali del Min. d'Agr. — 1922.

bom znanym z praktyki lub osągniętym na innej drodze. Główne wyniki scharakteryzować można następującemi liczbami. Wartość produkcji z 1 ha w rejonie górskim wynosi 169 — L., w podgórskim 298 — L., a na równinach 526 — L., między Włochami północnemi, środkowemi, południowemi oraz wyspami włoskiemi różnice wyrażają się w liczbach: 429 — L., 277 — L., 233 — L. oraz 194 — L., wartości produkcyjnej z 1 ha. Do prowincji o największej wydajności zalicza się: Neapol (1278—L.), Cremona, Medjolan, Alexandria, Pavia, Mantua, Padwa, Rovigo, Ravenna, Ferrara (560—L.); do najbiedniejszych: Carrara (185—L.), Catanzaro, Grosseto, Potensa, Cagliari, Sassari (91—L.). Dzięki naszkicowaniu okręgów rolniczych można w każdej prowincji dokładnie określić najżyźniejsze i najproduktywniejsze ziemie, które w statystyce według prowincji są niewidoczne. Np. w prow. Novara, która nie jest wymieniona między prowincjami o najwyższej wydajności t. j. od 560—1278 L., spotykamy okręgi dające z ha ponad 1000 L. Jednocześnie można wyznaczyć okręgi o najniższej wydajności, np. w prow. Turynu i w Sassari okręgu z 49— lirową produkcją.

Wobec zastosowania cen przedwojennych w złocie liczby uzyskane nie odpowiadają ściśle rzeczywistości, (jakkolwiek się do niej zbliżają); w każdym razie nie zmniejsza to ich wartości porównawczej dla poszczególnych okręgów rolniczych, jako cyfr opartych na równych kryterjach.

Jeżeli porównuje się produkcję z jednostki obszaru z gęstością zaludnienia, to prowincje, dające najwyższe rezultaty produkcyjne, są najgęściej zaludnione. Zatem stopień zaludnienia jest funkcją żyzności gleby.

Wreszcie roczna przeciętna produkcja Włoch przedstawia wartość 8245 milj. lirów zł., czyli 290 L. z 1 ha. Jeżeli sprowadzi się powyższą sumę do granic przedwojennych królestwa włoskiego, to produkcja przedstawia wartość 7972 milj. czyli 302—L. z 1 ha. Ziemie zdobyte w wojnie światowej stosunkowo mało podwyższają ogólną wartość produkcji, obniżają natomiast wydajność z jednostki obszaru. Są to przeważnie tereny górzyste.

W porównaniu z pierwszą oceną przeprowadzoną przed 15 laty wartość produkcji wzrosła o $\pm$ 1 miljard lirów. Zattini przypisuje tak wydatne podwyższenie wydajności rolnictwa włoskiego nie tylko efektywnemu podniesieniu się produkcji, lecz raczej wyższym cenom i ulepszonej metodzie pracy, która pozwoliła przeprowadzić oszacowanie znacznie dokładniej.

Rezultaty osiągnięte przez Zattiniego potwierdzone zostały obliczeniami prof. Bordiga *), który nie znając systemu i wyników Zattiniego, doszedł do podobnych rezultatów dwoma sposobami: 1) opierając się na cenzusie katastralnym oszacował ogólną wartość produkcji rolnej na 35—38 miljonów, 2) na podstawie statystyki rolniczej i cen aktualnych na 40 miljardów lirów

*) Oreste Bordiga — Alcuni indagini sul valore e sul movimento della proprietà fondiaria rustica in Italia. — L'Italia Agricola — 1925 — str. 292.

efektywnych. Z przeliczenia na liry złote wynikałoby więc ok. 8 miljardów lirów złotych.

Metoda Zattiniego jest znacznie dokładniejsza. Cyfry szacunkowe prof. Bordiga są ujęte bardzo ogólnikowo i odnoszą się tylko do całkowitej produkcji rolnictwa włoskiego, nie dając wyjaśnień co do jej rozdziału na prowincje i okręgi.

Felicjan Dembiński.

Potrzeba wzmożonej propagandy zwiększenia spożycia cukru.

Ciężki kryzys, przez który przechodzi obecnie przemysł buraczano-cukrowniczy, ma wszelkie cechy ogólnego przesilenia gospodarczego, które dotknęło Europę po wojnie, i jest wiernym wykładnikiem nowych stosunków ekonomiczno-politycznych, które ułożyły się po wypadkach 1914—1918 r.

Przyczyną tego kryzysu jest, jak pwszechnie wiadomo, olbrzymi rozkwit przemysłu trzcinowo-cukrowniczego, wzbogaconego dzięki wyjątkowo pomyślnej dlań konjunkturze z okresu lat wojny, zasobnego w najnowsze ulepszenia i inwestycje, opartego o tani kredyt amerykański, obsługiwanego przez niewymagającego robotnika „kolorowego" i kierowanego przez ostatnie zdobycze nauki organizacji pracy. Zogniskowany w lwiej części w Europie przemysł buraczano-cukrowniczy natomiast przetrwać musiał bolesne cięgi i spustoszenia wojenne, obecnie zaś, pomimo znacznego wzmożenia swej wytwórczości, nie jest w stanie sprostać potężnemu rywalowi zamorskiemu, gdyż uginając się pod ciężarem drożyzny robotnika, zwiększonych świadczeń społecznych, ostrej śruby podatkowej i trudnych stosunków kredytowych, produkuje drożej, niż przed wojną, i o wiele drożej, niż przemysł trzcinowo-cukrowniczy.

Charakterystycznem jest, że podczas gdy wytwórczość trzcinowo-cukrownicza kolonij i dominjów Wielkiej Brytanji i krajów, uzależnionych od niej finansowo i gospodarczo, zwiększyła się w ciągu ostatniego ćwierćwiecza zaledwie o 27% (z 2.956.800 t. w r. 1900/01 do 3.803.300 t. w r. 1924/25), to produkcja Stanów Zjednoczonych łącznie z Kubą, Porto-Rico, Filipinami i wyspami Hawajskiemi w ciągu tego samego okresu czasu wzrosła blisko pięciokrotnie, bo z 1.334.800 t. w r. 1900/01 do 6.542.700 w ubiegłym roku gospodarczym [1]). Świadczy to o ogromnem przesunięciu się wpływów na światowe rynki cukrowe z Europy do wielkiej republiki północno-amerykań-

---

[1]) Patrz artykuł dr. Józ. Frejlicha p. t. „Polityka cukrownicza Anglji" w Gazecie Cukrowniczej z dn. 12 lutego r. b.

skiej i dziwnie zbieżne jest z kolosalnym wzrostem potęgi ekonomicznej i znaczenia politycznego Stanów Zjednoczonych po wojnie.

Pomyślny rozwój przemysłu trzcinowo-cukrowniczego i taniość jego produkcji zmusiły większość państw europejskich do ochrony ich przemysłu cukrowniczego przez wprowadzenie wysokich ceł prohibicyjnych na cukier i do pokrywania strat na eksporcie przez sztuczne śrubowanie cen na rynkach wewnętrznych. Oczywiście, że im większy odsetek swej wytwórczości dane państwo wywozić musi zagranicę, tem wyżej muszą kształtować się ceny wewnętrzne, tem trudniej musi wywalczać je przemysł, tem ostrzej przeciwstawia się im opozycja, broniąca interesów konsumenta. Nadmiar cukru, wywożonego zagranicę, zależny jest z jednej strony od wysokości i produkcji danego kraju, z drugiej — od pojemności jego rynku wewnętrznego.

Polska po Czechosłowacji jest największym eksporterem cukru w Europie. Trochę więcej zaledwie, niż połowa jej wytwórczości, znajduje ujście w kraju. Stąd też płyną główne niedomagania polskiego przemysłu cukrowniczego, stąd konieczność pokrywania strat eksportowych przez zwiększanie ceny wewnętrznej. Ciężkie zaś położenie gospodarcze państwa, a przedewszystkiem rozpaczliwe stosunki kredytowe, pogarszają i zaostrzają sytuację. Codzienna żmudna walka o zaspokojenie potrzeb dnia najbliższego tak bardzo pochłania cukrowników, że zbyt mało pracy i uwagi poświęcają oni obecnie zagadnieniu najważniejszemu, którego pomyślne rozstrzygnięcie ułatwiłoby w wysokim stopniu uzdrowienie opłakanego położenia przemysłu. Zagadnieniem tem jest niski poziom spożycia cukru wewnątrz kraju i konieczność wytężenia wszelkich sił w kierunku jego zwiększenia. Uderza tu wyraźnie analogja do spraw innego przemysłu rolnego — gorzelnictwa, z tą tylko różnicą istotną, że dla nadmiaru spirytusu szukać musimy ujścia w propagowaniu stosowania jego do celów technicznych, powstrzymując się ze zrozumiałych względów od akcji namawiania kogokolwiek do spożycia alkoholu w postaci trunków [2]), podczas gdy możemy z czystem sumieniem rozwinąć szeroką propagandę zwiększenia spożycia cukru, jako odżywki ze wszech miar dla organizmu ludzkiego korzystnej.

Pod względem spożycia cukru na głowę ludności, Polska stoi na szarym końcu państw europejskich, górując jedynie nad Jugosławją, Rumunją i Rosją. W ostatnim roku gospodarczym spożycie cukru u nas uległo wprawdzie znaczniej, bo przeszło 20%-wej zwyżce i w roku bieżącym wzrasta w dalszym ciągu, choć w wolniejszem nieco tempie. Pomimo to jednak poziom tego spożycia jest nadzwyczaj niski, bo wynosi zaledwie 8,66 kg. na głowę ludności. Jest to przeciętna dla całego państwa. Różnice spożycia

[2]) Porównaj artykuł autora p. t. „Widoki rozwoju naszego gorzelnictwa" w Nr. 1-szym Rolnika Ekonomisty.

poszczególnych dzielnic są bardzo znaczne, bo wahają się od 5 kg. w województwach wschodnich do 12 kg. w Poznańskiem i na Pomorzu i do 18 kg. w województwie Śląskiem. Są to liczby niesłychanie nikłe nietylko w zestawieniu z liczbami państw czołowych pod względem spożycia cukru (Kuba 58,06, Australja 53,98, Stany Zjednoczone 50,08, Nowa Zelandja 49,90, Dania 48,08, Kanada 43,55, Porto Rico 39,01, Anglja 38,56 Holandja 33,11, Argentyna i Szwecja po 30,39 kg. na głowę ludności [1]), ale również z poziomem spożycia najbliższych naszych sąsiadów zachodnich (Niemcy i Czechosłowacja po 24,04 kg.), a choćby krajów ubogich lub zubożałych przez wojnę, jak np. Finlandja lub Austrja (17,24 kg. i 17,69 kg.).

Na wysokość spożycia cukru wpływa rozpowszechnianie konsumcji wytworów cukierniczych i przetworów owocowych, przedewszystkiem jednak przyzwyczajenie szerokich warstw ludności do spożywania słodzonych napojów, jak kawa i herbata. Dopóki włościanie nasi nie oduczą się jedzenia żurów i kartoflanek w czasie rannego posiłku i nie przywykną do zbyt słabo rozpowszechnionych wśród nich napojów słodzonych, dopóty niema nadziei na znaczniejszy wzrost spożycia cukru w Polsce.

W tym też kierunku należy rozwinąć przedewszystkiem usilną agitację. Doskonały artykuł p. Jana Iwasiewicza, w numerze 45/46 Gazety Cukrowniczej z roku zeszłego, trafnie wskazuje na najważniejsze drogi, zmierzające ku temu celowi. Autor doradza przedewszystkiem wydanie broszury popularnej o cukrze i jego właściwościach i rozszerzenie jej wród włościan przez sejmiki, gminy, nauczycieli, księży, kółka rolnicze i spółdzielnie; rekomenduje nawiązanie ścisłego kontaktu z niższemi szkołami rolniczemi, zaopatrzenie je w broszury, wydawnictwa i wykresy, a również — dla celów dydaktycznych — w kolekcje prób cukru we szystkich jego fazach produkcji; rzuca wreszcie myśl rozsyłania bezpłatnie spółdzielniom torebek papierowych, obliczonych na zawartość 1 kg. cukru, ze związłemi informacjami o cukrze i jego przetworach.

Związek Polskich Organizacyj Rolniczych zwrócił się niedawno do Zarządu Związku Zawodowych Cukrowni b. Król. Kongresowego i do Zarządu Związku Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego z propozycją zwiększenia przy rewizji umów buraczanych ułamka wskaźnika cukrowego, wydawanego plantatorom w naturze, sądząc, że zwiększenie to — do pewnych granic oczywiście — przyczyni się do spopularyzowania cukru po wsiach i wzmożenia jego konsumcji.

O ulgi akcyzowe i kredytowe, mające na celu wzmożenie spożycia cukru drogą pośrednią apelowali niejednokrotnie do władz przedstawiciele przemysłu win i przetworów owocowych. Zabiegi ich uzasadniał wielokrotnie w artykułach, drukowanych na łamach „Przemysłu Rolnego" i „Gazety Cu-

[1]) Lamborn Ingar Statistical Reports New York 1924.

krowniczej", prof. Wacław Iwanowski, a Związek Pol. Org. Roln. postulaty te stale popierał, ostatnio w uchwałach Rady Związku z dn. 24 listopada r. z. (patrz Nr. 1 Rolnika Ekonomisty str. 29).

Słyszymy, że broszura agitacyjna, o której w artykule swym wspomina p. Iwasiewicz, jest już od dawna przygotowana. Ubolewać należy, że sfery cukrownicze zwlekają z jej wydaniem i rozpowszechnieniem. Istniejąca przy Radzie Naczelnej Organizacyj Cukrowniczych komisja propagandy spożycia cukru wydała dotychczas jedynie „Poradnik dla gospodyń", omawiający domowe sposoby przerobu owoców przy zużyciu cukru, oraz plakaty propagandowe, zbyt mało, niestety, rozpowszechnione i nie dość udostępnione szerokiemu ogółowi.

Wszystko to są zapoczątkowania niewątpliwie dobre, ale zbyt rozbieżne i za mało energiczne w zestawieniu z ważnością zagadnienia.

Sądzimy, że akcję tę należałobyześrodkować w specjalnie powołanym do życia komitecie, do którego obok najbardziej zainteresowanych cukrowników weszliby przetwórcy owocowi, cukiernicy, winiarze i przedstawiciele organizacyj rolniczych. Szczególnie na stałej współpracy tych ostatnich sprawa zyskałaby niewątpliwie, gdyż organizacje rolnicze, rozsiane po całej przestrzeni Rzplitej, zapewniłyby całej akcji możność dotarcia do najdalszych zakątków kraju i poparcie jej przez kółka rolnicze, instruktorów i t. d.

A, mówiąc z francuska „gra warta jest świecy", gdyż każdy nowy kilogram cukru, zdobywający rynek wewnętrzny, przyczyni się do zmniejszenia strat na eksporcie, obniżenia ceny wewnętrznej cukru i zwiększenia obsiewu plantacji buraczanych, tak korzystnych dla rolnictwa i stanowiących, jak to powszechnie uznawane jest zagranicą, a co niestety nie dość jest u nas rozumiane, w znacznej mierze o wzroście urodzajności zbóż.

Gdybyśmy spożywali na głowę ludności tylko tyle, co Finlandja lub Austrja, musielibyśmy rozszerzyć nieco plantacje buraczane dla pokrycia zapotrzebowania kraju, a moglibyśmy zwiększyć je znaczniej dla utrzymania korzystnego dla bilansu handlowego wywozu, który wówczas o wiele mniej ciążyłby na całości. Konjunktura cukrowa poprawiłaby się wówczas o tyle, że moglibyśmy realnie dążyć do dalszego rozwoju naszego cukrownictwa i wyzyskania dlań przedewszystkiem idealnych terenów żyznych ziem Małopolski Wschodniej.

Korzyści rozszerzenia akcji propagandowej spożycia cukru są więc oczywiste i jasne. Podkreślić jeszcze należy, że sprawa ta nie wywołałaby żadnych rozdźwięków. Współpracowaćby w niej mogli zgodnie nie tylko poważnieni między sobą częstokroć cukrownicy z plantatorami, ale nawet osławieni obrońcy interesów spożywcy, tak często brużdżący w wielu sprawach gospodarczych, przyklasnąćby jej musieli. Przeciwstawićby się jej

mogli jedynie chyba wytwórcy sacharyny, ale artykuł ten szczęśliwie zmonopolizowany jest przez państwo i sprzedawany w zasadzie, nie dość ściśle niestety przestrzeganej, wyłącznie dla celów technicznych.

August Iwański.

Sprostowanie.

Do zeszłego numeru wkradła się przykra omyłka: przy łamaniu zeszytu drukarnia opuściła całą szpaltę z artykułu p. Witolda Kuczewskiego p. t. „Rolnictwo a spółdzielczość kredytowa w b. dzielnicy rosyjskiej".

Niniejszem przytaczamy opuszczony ustęp, który wstawić należy po wierszu 15-ym na stronie 149.

„Dane sprawozdań za rok 1924 odnoszą się do 247 kas i 109 banków.

Z danych tych wynika, że z pośród członków banków spółdzielczych rolników było niecałe 50%; w kasach odsetek rolników wynosił prawie 90%. Wynika z tego, że kasy reprezentują interesy jednej tylko warstwy gospodarczej, banki zaś kilku różnych.

Zwolennicy tego ostatniego systemu wskazują, że spółdzielnia, która z natury swej jest organizacją samopomocy i współdziałania, nie może należycie zadaniu swemu podołać, o ile opiera się na jednej tylko gałęzi produkcji krajowej. Każda, bowiem z gałęzi tych potrzebuje najbardziej pomocy kredytowej wówczas, gdy przechodzi okres niekorzystnych konjunktur. Rolnictwo np. wytwarza największy popyt na kredyty w latach po nieurodzaju. Spółdzielnia, której byt związany jest z losami wyłącznie np. rolnictwa, nie przyjdzie z pomocą rolnikowi w ciężkim roku, gdyż sama, wobec braku dopływu wkładów będących główną podstawą tej operacji, pozostaje w roku tym bez środków obrotowych. Spółdzielnie stanowe, wyłącznie np. rolnicze, w okresach przesileń mogą udzielić rolnikowi poparcia o tyle, o ile uzyskają same kredyty od państwa; pozbawia to je charakteru spółdzielczego, przekreślając czynniki samopomocy i współdziałania. Przeciwnie, spółdzielnia, której rozwój związany jest z różnemi zawodami i warstwami gospodarczemi, z większą łatwością zdoła w roku klęskowym przyjść rolnikowi z pomocą, stan funduszów jej bowiem, uzależniony jest nietylko od dobrobytu rolnika, lecz także od zarobku i oszczędności pozostałych zawodów. Spółdzielnie takie mają też i w normalnych warunkach większą łatwość w dysponowaniu swemi środkami obrotowemi wobec przypadających w różnych porach roku okresów dopływu i zapotrzebowania gotówki.

Z drugiej strony, nawet jako instytucje rozdzielcze kredytów publicznych, spółdzielnie o różnolitym zawodowo składzie członków, mając szersze podstawy materjalne, pozwolić sobie mogą na większe koszty handlowe

i w konsekwencji na lepsze kierownictwo i sprawniejszą administrację; dzięki temu spółdzielnie te dają garancję racjonalniejszego rozdziału kredytów oraz rękojmię sprawnego gospodarzenia powierzonemi im funduszami.

Reprezentując, poza odpowiedzialnością dodatkową członków, łatwo uchwytne wartości w postaci własnych funduszów, nieraz bardzo pokaźnych, spółdzielnie te zasługiwać mogą, z punktu widzenia wierzyciela na większe zaufanie, aniżeli pozbawione własnego majątku kredytowe drobnoustroje Reiffeisena.

Powyższe przesłanki teoretyczne przemawiające za spółdzielniami większemi, o mieszanym składzie członków, są, jak się wydaje wobec wymowy danych cyfrowych, uzasadnione.

Oto garść danych tych, zaczerpniętych ze wzmiankowanych już sprawozdań związkowych za rok 1924.

Fundusze własne w dniu 1 stycznia 1925 r. wynosiły: w jednej przeciętnej kasie około 7.300 złotych, w jednym przeciętnym banku około 25.500 zł. Wkłady oszczędnociowe w tymże dniu w kasie spółdzielczej około 3.700 zł. w banku spółdzielczym około 53.300 zł. Fundusze obrotowe ogółem w tym dniu 16.120 zł i 107.300 zł; w tem zadłużenie: 5.230 zł. czyli 32,4% i 29.400 zł czyli 27,2%. Spółdzielnie kredytowe obydwóch związków udzieliły ogółem w ciągu roku 1924 kredytów w kwocie 8.757 tysięcy zł, w tem kasy 1.840 tysięcy, banki zaś 6.917 tysięcy. W liczbach przeciętnych jedna kasa 7.452 zł, jeden bank 63.456 zł. W ciągu 10 miesięcy roku 1925 jeden przeciętny bank z pośród przynależnych do związku spółdzielni polskich udzielił kredytów w kwocie 85 tysięcy zł. Z danych tych wynika, że banki spółdzielcze są 3 do 4 razy zasobniejsze we własne środki obrotowe aniżeli kasy. W konsekwencji reprezentują one daleko większą siłę atrakcyjną dla oszczędzających, o czem świadczy okoliczność, ż stosunek wkładów w jednej kasie do wkładów w jednym banku spółdzielczym przedstawia się, jak 1 do 14. Ten wysoce dodatni dla banków Związku Spółdzielni Polskich stosunek z jednej strony świadczy o zaufaniu, z jakiego korzysta w swem środowisku, z drugiej zaś decyduje o wysokości jego środków obrotowych; w wyniku jedna kasa spółdzielcza w ciągu roku 1924 udzielić mogła swemu członkowi kredytu w wysokości 23,36 zł, podczas gdy rolnik, będący członkiem banku spółdzielczego mógł uzyskać kredytu $8^1/_2$ razy więcej. Zważyć przytem należy, że zadłużenie banków spółdzielczych, wyrażone w stosunku procentowym do ich funduszów obrotowych jest o 19% niższe.

* *

Wskazaliśmy na wstępie na naruszanie równowagi pomiędzy kapitałem stałym a zmiennym rolnictwa i po przez stwierdzenie niezdolności banków publicznych i banków akcyjnych prywatnych do bezpośredniej współpracy nad przywróceniem tej równowagi wskazaliśmy na spółdzielnie kredytowe, jako na instytucje, które znają swe środowisko, pośredniczyć sku-

tecznie mogą pomiędzy bankami publicznemi a rolnikami w repartycji kredytów, z drugiej strony zaś i przedewszystkiem dążyć winny do zorganizowania kredytu na miejscu, w oparciu o zgromadzone tu oszczędności wszelkich warstw gospodarczych."

Przepraszając Szan. Autora za wynikłe stąd zniekształcenie jego cennego artykułu, zaznaczamy, że przykry błąd ten powstał wskutek niedozoru drukarni bez żadnej winy ze strony Redakcji, która korektę i rewizję przeprowadziła jak najskrupulatniej.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

1. III. 1926. Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie niemieckich żądań celnych w dziale produkcji metalowej.
2. III. 1926. Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie niemieckich żądań celnych w dziale produkcji metalowej.
3. III. 1926. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
4. III. 1926. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
6. III. 1926. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
9. III. 1926. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
11. III. 1926. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
12. III. 1926. Posiedzenie Komitetu Taryfowego P. R. K.
13. III. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.

POSIEDZENIA W ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

26. II. 1926. Posiedzenie członków polskich Międzynarodowej Komisji Rolniczej.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa za czas od 21-go lutego do 6-go marca 1926. O ile poprzedni okres sprawozdawczy zaznaczył się pogorszeniem kursu krajowej waluty, o tyle w bieżącym okresie kurs ten doznał wybitnej poprawy. W dniach 19 i 20 ub. miesiąca dolar kosztował 8,05 zł. Tymczasem w dniu 22-go ub. miesiąca nastąpiło załamanie się kursów walut zagranicznych. Na skutek zwiększonej podaży dewiz i walut Bank Polski w tym jednym dniu zwiększył swoje zapasy walutowe o 7 milj. zł. Od tego czasu cena na dolar poczyna powoli spadać z dnia na dzień, dochodząc w dniu 6 b. m. do 7,63 zł. Obroty walutowe na Giełdzie Warszawskiej w początku okresu wahają się około stu kilkunastu tysięcy dolarów dziennie, a w drugiej jego połowie około 200 tysięcy dolarów. Prawie całe zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski.

Jak zwykle w okresach haussy waluty krajowej, obroty akcjami i papierami procentowemi wybitnie się zwiększyły, w rezultacie kursy jednych i drugich uległy znacznemu polepszeniu. Przez cały okres sprawozdawczy tendencja na oba rodzaje walorów była mocna i jednolita.

Na polepszenie sytuacji walutowej wpłynęły zapowiedzi rychłego przypływu do Banku Polskiego poważniejszego zapasu walut i dewiz na łączną sumę 99 milj. zł. parytetowych uzyskanych z nadwyżki eksportowej. Okoliczność ta pozwoli temu Bankowi na wybitne rozszerzenie swej działalności kredytowo-emisyjnej.

Drugim ważnym faktem, który przyczynił się do naprawy kursu krajowej waluty była zapowiedź p. Ministra Skarbu zastosowania surowych rygorów względem banków, uprawiających szkodliwe operacje dewizowe. Rezultatem jej było odebranie praw dewizowych Bankowi dla Handlu Zagranicznego oraz przedsięwzięcie energicznych dochodzeń przeciwko paru innym bankom, podejrzanym o szkodliwe spekulacje dla naszej waluty. Równocześnie z tem z inicjatywy Związków Banków w Polsce szereg banków dewizowych zawarł między sobą umowę, normującą obrót zagranicznemi walutami i dewizami i współpracę na tem polu z Bankiem Polskim i Ministerstwem Skarbu. Umowę tę będącą w zupełnej zgodzie z polityką dewizową rządu Ministerstwo Skarbu przyjęło do wiadomości. W ten sposób między rządem a instytucjami bankowemi została nawiązana ścisła współpraca mająca na celu podtrzymanie wartości krajowego pieniądza.

Mimo pesymistycznych przepowiedni w dziedzinie uzyskania zagranicznych kredytów mamy do zanotowania poważny sukces naszego cukrownictwa, które ma zapewnioną na rynku Londyńskim pożyczkę w kwocie 3 milj. funt. sterl. Prócz tego rokowania przedstawicieli rządu z Bankers Trust i Banca Commerciale Italiana rozwijają się normalnie i można spodziewać się pomyślnego ich zakończenia.

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych.

Bank Polski. Stan rachunków w dniu 28 lutego 1926. (W nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dn. 20 lutego 1926). Aktywa: Złoto w skarbcu 56.461.210,27, zagranicą 77.487.909,12, razem 133.949.119,39 (+ 60.614,82); waluty, dewizy i banki zagraniczne 59.999.760,05 (+ 14.524.019,05); monety srebrne i bilon 302.577,91 (— 3.600.426,44); portfel wesklowy 294.146.361,13 (+ 8.852.667,66); pożyczki zabezpieczone papierami 29.014.009,30 (+ 2.089.566,34); zaliczki reportowe 21.801.417,20 (— 688.500); zdyskontowane bilety skarbowe 22.256.685 (+ 68.685); kredyt bezproc. Skarbu Państwa 50.000.000 (bez zmiany). Pasywa: Kapitał zakładowy i zapasowy bez zmiany; obieg biletów bankowych 376.892.890 (+ 26.874.655); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 87.981.202,98 (— 6.849.822,90); zobowiązania w walucie zagranicznej 41.840.362,52 (+ 6.787.889,03); zobowiązania reportowe 21.840.888,20 (— 698.805,01). Zabezpieczenie obiegu biletów bankowych zapasem złota, walut i dewiz zagranicznych 51,5%. Stopa %: od dyskonta weksli 12%; od lombardu pap. % 14%; od dyskonta 8% Biletów Skarb. 10%; od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej, nie wyżej jak 8%.

Bank Gospodarstwa Krajowego. Stan w dniu 31 stycznia 1926 (w nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 31 grudnia 1925). Stan czynny: Kasa i sumy do dyspozycji 8.539.906,04 (+ 1.382.497,55); waluty zagraniczne 583.743,64 (— 15.483,94). Papiery wartościowe własne 61.940.068,10 (— 1.704.655,43), weksle zdyskontowane 51.188.039,01 (— 1.983.664,47), pożyczki terminowe 87.496.907,52 (+ 1.257.767,15), rachunki bieżące 116.855.560,34 (+ 12.961.735,58), banki „loro“ 3.966.631,64 (+ 593.326,30), banki „nostro“ 12.023.636,76 (+ 4.882.548,66), pożyczki w listach zastawnych i obligacjach 117.806.796,16 (— 75.067,62), udzielone gwarancje 132.500.703,90 (+ 355.363,06). Stan

bierny: Kapitały własne 40.591.307,89 (— 279.840,24); wkłady 244.945.941,09 (+ 21.274.588,20); redyskonto weksli 21.539.314,77 (— 5.494.108,61), banki „loro" 2.804.616,42 (+ 1.314.256,72), banki „nostro" 28.432.491,63 (+ 3.387.338,90), listy zastawne i obligacje w obiegu 116.661.945,22 (— 1.341.310,00).

Udział rolnictwa i przemysłu rolnego w kredytach dyskontowych Banku Polskiego w roku 1925 ilustruje nam następujące zestawienie (w milj. zł.):

	31. XII. 1924	%	31. III. 25.	%	30. VI. 25.	%	30. IX. 25.	%	31. XII. 25	%
Banki i spółdz. kred.	122,6	47,7	132,5	43,3	130,9	43,7	117,7	40,3	110,9	38,3
Premysł rolny:										
gorzelnictwo . . .	9,9	—	9,3	—	9,3	—	8,7	—	10,3	—
cukrownictwo . . .	10,4	—	25,3	—	22,4	—	24,5	—	26,2	—
przemysł drzewny	2,4	—	2,1	—	2,2	—	2,5	—	2,6	—
Rolnictwo:	6,2	—	20,0	—	16,7	—	13,4	—	10,6	—
Raz. roln. i przem. roln.	28,9	11,2	56,7	18,4	50,6	16,9	49,1	16,8	49,7	17,2
Inny przemysł.	92,1	35,9	104,0	33,9	107,2	35,7	112,7	38,5	113,9	39,3
Handel i różne	13,4	5,2	13,4	4,4	10,6	3,6	12,8	4,4	14,9	5,2
Razem	257,0	100,0	306,6	100,0	299,3	100,0	292,3	100,0	289,4	100,0

Powyższe zestawienie dotyczy tylko ostatnich żyrantów przyjmowanych do dyskonta weksli. Wobec tego, że poszczególne gałęzie produkcji korzystały z kredytów Banku Polskiego za pośrednictwem banków, spółdzielni i innych instytucyj, zestawienie to nie daje nam dokładnego obrazu, kto i w jakim stopniu ostatecznie wykorzystywał pożyczki dyskontowe naszej centrali emisyjnej. Stąd też i udział rolnictwa w kredytach Banku Polskiego był bezwątpienia większy, niż to wskazują podane liczby. Jeżeli uwzględnimy, że rolnicy korzystali z pożyczek Banku także za pośrednictwem banków, spółdzielni i wytwórni nawozów sztucznych, możemy bez większego błędu podnieść udział rolnictwa w kredytach dyskontowych Banku Polskiego do $^1/_5$—$^1/_4$ ogółu.

Zasady udzielania pożyczek rządowych na przemysł mleczarski i na zakup inwentarza żywego. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zgodnie z opinją Państwowej Rady Rolniczej i niektórych organizacyj rolniczych opracowało zasady udzielania pożyczek na rozbudowę przemysłu mleczarskiego i zakup inwentarza. W myśl tych przepisów Min. Rolnictwa przy przekazywaniu Państw. Bankowi Rolnemu sum przeznaczonych na powyższe kredyty wskaże każdorazowo, jaka część danej kwoty ma być przeznaczona na mleczarstwo, a jaka na kupno inwentarza oraz dla jakich okręgów państwa kwoty te są przeznaczone.

Pożyczki na podniesienie przemysłu mleczarskiego udzielane będą wyłącznie spółdzielniom mleczarskim na wzniesienie nieodzownych budowli, na budowę lub przeróbkę posiadanych lub wydzierżawionych budowli i wreszcie na zakup maszyn, narzędzi i przyrządów mleczarskich. Pożyczka może być wydana dla spółdzielni mającej warunki pomyślnego rozwoju. W tym celu członkowie jej muszą złożyć zobowiązanie na dostawę mleka przynajmniej od 200 krów w mleczarni ręcznej, a od 500 krów w mleczarni motorowej.

Z kredytów na nowe budowle w pierwszym rzędzie korzystać będą spółdzielnie, będące w ruchu i mieszczące się w nieodpowiednich ubikacjach. Nowozałożone zaś spółdzielnie mogą skorzystać z kredytu w wypadku, gdy pragną nabyć już istniejące odpowiednie budowle lub w razie powstawania w okolicy, w której niema innej spółdzielni mleczarskiej i która posiada dogodne warunki rozwoju dla przemysłu mleczarskiego.

Co się tyczy pożyczek na przebudowę budowli posiadanych lub dzierżawionych przez spółdzielnie, to pierwszeństwo w tym względzie przysługuje spółdzielniom

powiększającym swój przerób lub powstającym w miejscowościach, gdzie ich dotąd nie było.

Podanie spółdzielni o przyznanie kredytu winno być zaopatrzone w opinję Związku Rewizyjnego oraz zaświadczenie ostatniego, że członkowie tej spółdzielni wpłacili udziały do wysokości $^1/_4$ sumy żądanej pożyczki na wzniesienie budowli, a do wysokości $^1/_2$ pożyczki na przebudowę istniejącego budynku lub zakup maszyn i narzędzi.

Pożyczki na zakup inwentarza będą udzielane wyłącznie na nabycie zwierząt przeznaczonych do dalszej hodowli. Pierwszeństwo w uzyskiwaniu tych kredytów mają hodowcy okręgów, w których prowadzi się racjonalną hodowlę zwierząt i gdzie znajdują się organizacje zbytu inwentarza i wytworów zwierzęcych. W razie równych warunków pierwszeństwo uzyskują osadnicy wojskowi i cywilni. Pożyczki przedewszystkiem przyznawane będą na zakup materjału rozpłodowego męskiego.

Do podania musi być załączona opinja izby rolniczej lub organizacji rolniczej, obejmującej swą działalnością teren przynajmniej jednego województwa. W opinji tej musi być wskazane, że petent zasługuje na przyznanie mu pożyczki, że zwierzęta, które mają być zakupione, nadają się do racjonalnej hodowli i odpowiadają planowi hodowlanemu danego okręgu oraz że organizacja zobowiązuje się do dopilnowania tego warunku. Wreszcie ubiegający się o kredyt musi zobowiązać się do niepozbywania nabytego inwentarza przed terminem spłacenia pożyczki, a w razie konieczności jego sprzedaży, do zamiany jego na nowe sztuki odpowiedniej jakości. Prócz tego w razie nabycia rozpłodników męskich petent musi zobowiązać się do dopuszczenia ich do cudzych samic.

(O powyższych pożyczkach por. notatkę w n-rze 1 „Rolnika Ekonomisty, str. 35).

B. Podatki:

Normy orjentacyjne dochodowości gospodarstw rolnych przy wymiarze podatku dochodowego w r. 1926. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 26 lutego 26 r. zarządziło, aby również i w bieżącym roku podatkowym władze wymiarowe przy szacowaniu dochodów z gospodarstw rolnych, posługiwały się normami orjentacyjnemi, zaleconemi przez Ministerstwo w ubiegłych latach 1924/25. — Normy te powinny znaleźć zastosowanie tylko w tych wypadkach, gdy płatnik nie prowadzi ksiąg gospodarczych, lub też na wiarę zasługujących zapisków, a władza wymiarowa nie rozporządza konkretnemi materjałami, potrzebnemi do ustalenia podstawy wymiaru podatku. Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę Urzędów Skarbowych, że przy ustalaniu dochodu gospodarstw rolnych, opodatkowanych według wyniku roku operacyjnego 1924/25, stosować należy zniżki norm orjentacyjnych według podanych przez Ministerstwo Skarbu wskazówek w roku zeszłym, a to ze względu na mającą miejsce w tym okresie czasu klęskę nieurodzaju. — Przeciętną cenę 1 q żyta zarówno dla roku 1924/25 (gospodarczego), jak i roku 1925 (kalendarzowego) Ministerstwo Skarbu określiło na 16 złotych. — W dalszym ciągu okólnika Ministerstwa Skarbu przytacza ustępy z memorjałów Zw. Polsk. Org. Rolniczych i Rady Naczelnej Org. Ziemiańskich, udawadniające konieczność zarządzenia daleko idących ulg w uiszczaniu przez rolników ich należności podatkowych, a to w związku z osłabieniem siły płatniczej rolnictwa. Ministerstwo zaznacza, że postulaty organizacyj rolniczych powinny być brane pod uwagę z zastrzeżeniem, że władze skarbowe zwracać będą uwagę przy udzielaniu ulg, czy płatnik dysponował dostatecznym własnym kapitałem obrotowym, czy też zmuszony był do zaciągania pożyczek na ciężkich warunkach, w jakim okresie czasu i według jakich cen był przez płatnika zrealizowany urodzaj itp.

Ministerstwo Skarbu zaznacza, że normy dochodowości nie powinny wynosić więcej jak $4^1/_2$ q żyta dochodu czystego z 1 ha gruntów.

Przekroczenie tej granicy musi być wyczerpująco uzasadnione w protokule posiedzenia Komisji Szacunkowej.

Obniżenie podatków w Niemczech. Rada Państwa przyjęła większością głosów rządowy projekt ustawy o obniżeniu podatków. Przeciw ustawie głosowali przedstawiciele Bawarji i Meklemburgu. Od głosowania powstrzymali się przedstawiciele Badenji i Turyngji. Projekt ten obniża podatek obrotowy z 1% na 0,6%, podatek od fuzji towarzystw akcyjnych z 2% na 1%; podatek luksusowy, obciążający głównie takie towary, jak dywany, futra, meble, perfumy i samochody projekt ustawy znosi całkowicie.

Nadto Rada Państwa uchwaliła projekt o uproszczeniu procedury ściągania podatku majątkowego i obniżenia go w r. b. o 25% w stosunku do wysokości r. ub. (P. A. T.)

C. Spółdzielczość:

Spółdzielnie rolnicze w r. 1924. Ogłoszony niedawno „Rocznik Statystyczny spółdzielni rolniczych za r. 1924“ zawiera szereg niezmiernie ciekawych danych liczbowych dotyczących spółdzielczości grupującej się dokoła „Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej“. Rocznik ten obejmuje dane dotyczące nast. 6 Związków Rewizyjnych: 1) Krajowego Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie; 2) Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych; 3) Związku Spółek Rolniczych w Ks. Cieszyńskiem w Cieszynie; 4) Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Krakowie; 5) Związku Polsko-Śląskich Spółdzielni Reiffeisena w Katowicach; 6) Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych we Lwowie.

Łączny bilans 1.188 spółdzielni kredytowych, t. zw. Kas Stefczyka (na ogólną liczbę 1.855) przedstawia się, jak następuje (w nawiasach podajemy kwotę przypadającą przeciętnie na jedną spółdzielnię): gotówka 266.936 zł. (224,69); lokaty i papiery wartościowe 107.979,62 (90,89); udziały w centralach i in. przedsiębiorstwach 109.412,31 (92,10); pożyczki udzielone członkom 4.372.181,47 (3.680,29); rach. bież.: z Centr. Kasą 137.127,20 (115,43), z członkami 322.744,30 (271,67); nieruchomości 1.889.226,62 (1.590,26); ruchomości 215.914,30 (181,75); rach. inne 425.173,05 (357,89); straty 10.651,33 (8,96); udziały 581.782,10 (489,71); fundusz zasobowy 201.395,72 (169,53); fundusze specjalne 1.729.642,56 (1.455,93); wkłady oszczędności 1.324.344,22 (1.114,77); pożyczki zaciągnięte 2.868.417,04 (2.414,49); rach. bież.: z Centr. Kasą 374.146,53 (314,94), z członkami 166.669,37 (140,29); rach. inne 503.837,67 (424,11); zyski 107.111,04 (90,16); suma bilansowa 7.857.346,25 (6.613,93). Największą ilość spółdzielni kredytowych, w prawie $^2/_3$ ogółu posiada Krajowy Patronat we Lwowie, liczący ich 772, następnie idzie Związek Rewizyjny w Warszawie, mający 247 Kas Stefczyka. W rzeczywistości jednak ten ostatni jest znacznie silniejszy finansowo, bo suma bilansowa jego spółdzielni wynosi 4.442.784,94 zł., gdy Patronatu 3.029.955,15, z czego wynika, że Kasy Stefczyka w b. zaborze rosyjskim są instytucjami znacznie większemi niż w b. zaborze austrjackim — ich właściwej ojczyźnie. Operacje spółdzielni na Śląsku Górnym i Cieszyńskim wyrażają się w liczbach minimalnych.

Znacznie gorzej przedstawiają się spółdzielnie rolniczo-handlowe, należące do nast. Związków Rewizyjnych: Związku Rew. Polsk. Spółdz. Roln. w Warszawie, Związku Rew. Spółdz. Roln. w Krakowie i Związku Spółdz. Roln.-Handl. we Lwowie. Łączny bilans tych spółdzielni w liczbie 140 (na ogólną liczbę 162) przedstawia się, jak następuje (w nawiasach przeciętnie na jedną spółdzielnię): gotówka 127.344,38 (923),

papiery wart. 91.899,30 (1.056), udziały w obcych przedsiębiorstwach 164.351,18 (1.274), remanent towarów 3.983.690,79 (28.868), dłużnicy 2.185.737,59 (16.311), banki 51.802,80 (1.786), nieruchomości 1.862.887,28 (31.046), ruchomości 356.212,31 (2.619), różne 244.165,06 (3.014). straty 398.951,10 (6.540); wpłacone udziały 1.036.398,41 (7.403); fundusz zasobowy 1.109.747,07 (8.220), specjalny 274.562,73 (3.193); wierzyciele 2.613.520,15 (18.802); banki 192.265,62 (10.681); akcepty 3.759.334,26 (30.317); różne 281.475,92 (3.563), zyski 199.737,63 (2.594); suma bilansowa 9.467.041,79 (67.622). Ilość członków 102.226 (w tem 85.236, tj. 84% rolników). Z liczb bilansowych wynika, że spółdzielnie roln.-handlowe pracowały głównie kapitałem pożyczonym i że działalność ich zakończyła się deficytem, wynoszącym około 200 tys. zł. Zauważyć jednak należy, że gros strat przypada na Związek Warszawski, który poniósł strat na 336.862,11 zł. przy 84.259,73 zł. zysków; Związek Lwowski wykazał 57.074,64 strat przy 15.841,45 zysków, a tylko Związek Krakowski miał przewyżkę zysków nad stratami: pierwszych 99.636,45 zł., drugich 5.014,35 złotych.

156 spółdzielni mleczarskich, liczących 23.824 członków i zrzeszonych w Krajowym Patronacie we Lwowie i Zw. Rew. P. Spółdz. Roln. w Warszawie wykazało następujący bilans w końcu 1924 r.: gotówka 82.288,40 (588), papiery wart. 4.783,12 (126), udziały w obcych przedsięb. 37.646,13 (392), remanent nabiału 19.216,44 (620), dłużnicy 56.419,44 (696), nieruchomości 245.675,48 (3.033), ruchomości 204.950,12 (1.348), różne 27.490,77 (392), straty 5.641,60 (297); wpłacone udziały członk. 236.390,27 (1.608), fundusz zasobowy 150.348,40 (1.044), fundusz specjalny 71.123,31 (1.147), wierzyciele 156.504,31 (1.293), różne 11.724,18 (837), zyski 58.021,03 (464), suma bilansowa 684.111,50 (4.385). W ciągu 1924-go roku dostarczono do spółdzielni 30.272.373 (195.305) litrów mleka, z którego wyrobiono 1.099.442 kg. masła i 53.693 kg. sera.

Wreszcie 29 spółdzielni jajczarskich, grupujących się w Związku Warszawskim, Krakowskim i w Związku Spółdz. Roln. Handl. we Lwowie, a liczących 31.509 członków (1.016), wykazało w końcu 1924 r. 47.078 zł. strat, przy 6.669 zysków; innemi słowy działalność ich zamknęła się poważnym deficytem.

W ciągu tego roku zakupiły one 26.862.008 szt. jaj za 1.848.093 zł., a sprzedały 25.742.585 szt. jaj za 2.297.134 zł.

W rezultacie w końcu 1924 r. do „Zjednoczenia" należało 1496 spółdzielni i 8 central gospodarczych. Kapitał obrotowy tych spółdzielni i central wynosił 26.127.354 zł., z czego 7.826.994 funduszów własnych, a obcych 18.300.360 zł. Fundusze udziałowe wynosiły 2.470.267 zł., zasobowe i specjalne 4.883.512 obrót 114.545.478, czysty zysk 474.648 i straty 578.781. W ten sposób spółdzielnie te zamknęły swą działalność ze stratą w kwocie 104.133 zł.

Dzięki zebraniu materjału niemal z całej Polski (z wyjątkiem województwa pomorskiego i poznańskiego) Rocznik Zjednoczenia Zw. Sp. R. R. P. zapełni w literaturze spółdzielczej lukę, jaką tworzył brak najświeższych danych o stanie spółdzielczości rolniczej w Polsce w 1924 r.

D. Ustawodawstwo:

Rada Ubezpieczeń Społecznych. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej powołujące do życia Radę Ubezpieczeń Społecznych, przewiduje w składzie 24 członków zwyczajnych. Na mocy rozporządzenia Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 4. II. 1926 r. (Dz. U. R. P. 18, poz. 111), wydanego w porozumieniu z Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. i D. P. skład członków Rady Ubezpieczeń Społecznych został podwyższony do 36.

Ubezpieczenie na wypadek choroby w kasach chorych. Grupa posłów Związku Ludowo-Narodowego i Klubu Chrześc.-Narodowego zgłosiła wniosek, wzywający Sejm

do uchwalenia noweli do ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby z dn. 19. V. 1920 r. (D. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) załączając jednocześnie projekt szczegółowo opracowanej noweli.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Cenę przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia ustala rozp. Rady Min. z dn. 10. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 100).

Częściowe postanowienia ustawy z dn. 22. XII. 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej wprowadza w życie rozp. Prezesa Rady Min. i Min. Sk. z dn. 18. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 102).

Obowiązek i sposób pokrywania wydatków przez związki komunalne reguluje rozp. II Min. Spr. Wewn. i Min. Sk. z dn. 3. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 104).

Organizację straży celnej normuje rozp. Min. Sk. z dn. 29. I. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 105).

Termin wywozu zagranicę przedmiotów pozostałych po likwidacji b. prywatnych fabryk tytuniowych przedłuża rozp. Min. Sk. z dn. 5. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 106).

Termin do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym przesuwa rozp. Min. Sk. z dn. 10. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 107).

Zwrot ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych przewiduje rozp. Min. Sk., Przem. i H. oraz Roln. i D. P. z dn. 11. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 108).

Przerachowanie na złote niektórych kwot pieniężnych, przewidzianych ustawą pruską o bractwach górniczych normuje rozp. Min. Sk. z dn. 17. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 109).

Stosowanie ceł wywozowych reguluje rozp. Min. Sk., Przem. i H. oraz Roln. i D. P. z dn. 19. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 110).

Skład członków rady ubezpieczeń społecznych zmienia rozp. Min. Pracy i Op. Społ. z dn. 4. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 111).

Zakres osób, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia ustala rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 5. II. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 112).

Postępowanie zakładów pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz funduszu bezrobocia normuje rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 5. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 113).

Opłaty stemplowe od poświadczeń odbioru sum pieniężnych lub innych przedmiotów wartościowych w kasach państwowych przewiduje rozp. Min. Sk. z dn. 30. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 19, poz. 117).

Zmiany w wykonaniu ustawy niemieckiej o ubezpieczeniu urzędników prywatnych wprowadza rozp. Min. Pr. i Op. Sp. z dn. 8. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 19, poz. 121).

Przewóz przesyłek całowagonowych reguluje rozp. Min. Kolei z dn. 15. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 19, poz. 122).

Prawo gmin m. Lwowa i Krakowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego przedłuża ustawa z dn. 5. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 20, poz. 123).

Poz. 6 p. 4 taryfy celnej uzupełnia ustawa z dn. 18. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 20, poz. 124).

Przepisy budowlane na obszarze b. zaboru rosyjskiego wprowadza rozp. Min. Rob. Publ. z dn. 11. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 20, poz. 126).

Odszkodowanie osób, dotkniętych skutkami nieszczęśliwych wypadków przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej lub na wychodźctwie w Rosji uzupełnia rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 15. II. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 128).

Zmiany i uzupełnienia taryfy towarowej kolei normalnotorowych wprowadza rozp. Min. Kolei z dn. 23. II. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 21, poz. 129).

E. Polityka handlowa:

Traktat handlowy polsko=niemiecki. W związku z niemieckiemi żądaniami konwencyjnych ustępstw celnych, odbył się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu szereg konferencyj z udziałem przedstawicieli zainteresowanych grup, celem szczegółowego omówienia tych żądań. Konferencje odbywały się od 18 lutego do 6 marca, a mianowicie: 18=go lutego — przemysł spożywczy i rolny, 19 — przemysł wyrobów drzewnych, 20 — cementowy i ceramiczny, 22 — garbarski i obuwniczy oraz szczotkarski, 23 — szklany, 24 — papierniczy, 25 — chemiczny, 27 lutego oraz 1 i 2 marca — hutniczy, metalowy i maszynowy, 3 —włókienniczy, 4 i 5 — galanteryjny, 6 marca — konfekcyjny. W konferencjach tych brali udział również przedstawiciele Z. P. O. R. Wyniki obrad i zgłoszone wnioski, stanowiące całokształt opinji sfer gospodarczych w omawianej sprawie, zostaną przedstawione Komisji Traktatowej.

Traktat handlowy polsko=rosyjski. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się w dn. 17 lutego r. b. posiedzenie przedstawicieli zainteresowanych ministerstw w sprawie traktatu handlowego z Z. S. S. R. Po oświetleniu głównych nasuwających się z tą sprawą zagadnień, utworzono trzy komisje: ogólno=handlową, tranzytowo=komunikacyjną i prawną, które niezwłocznie rozpoczęły swe prace.

Dnia 24 lutego r. b. odbyło się w tej samej sprawie posiedzenie w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Brali w nim udział przedstawiciele centralnych zrzeszeń rolniczych, organizacji rolniczo=handlowych i spółdzielni rolniczych. W dyskusji, oprócz spraw związanych z całokształtem zagadnienia, omawiano kwestję konwencji weterynaryjnej z Z. S. S. R. i uprzedniego zawarcia takich konwencyj z państwami zachodniemi, kwestję ewentualnych żądań zniżek celnych i widoków na eksport niektórych artykułów rolniczych do Rosji.

Celem zebrania opinji sfer rolniczych w sprawie ewentualnego zawarcia traktatu handlowego z Rosją, Z. P. O. R. rozesłał w dn. 1 lutego r. b. do organizacyj wchodzących w jego skład odpowiednią ankietę.

Stosowanie ceł wywozowych. Na zasadzie art. 7 p. a) ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o uregulowaniu stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80. poz. 777) ogłoszone zostało (Dz. U. R. P. Nr. 18 z dn. 24 lutego r. b.) rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 19 lutego 1926 r. w sprawie stosowania ceł wywozowych. Mocą tego rozporządzenia cła wywozowe nie mają zastosowania do tych ilości towarów wywożonych zagranicę, które przed wejściem w życie odnośnych rozporządzeń, wprowadzających cła wywozowe, zostały zakontraktowane na podstawie umów z zagranicznymi odbiorcami, opartych na gwarancjach rządowych. Minister Skarbu orzeka, które partje towarów korzystają z tego zwolnienia, na podstawie opinji Ministra Przemysłu i Handlu względnie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Cło na zboża w Czechosłowacji. Na podstawie rozporządzenia o regulowaniu wysokości ceł na zboża (patrz „Rolnik Ekonom. Nr. 5, str. 160), wobec tego, że na giełdach towarowych w Pradze, Brnie i Bratysławie zanotowano w okresie od 10 grudnia r. ub. do 25 lutego r. b. zniżkę cen zboża i mąki, z dn. 1 marca r. b. wprowadzono w Czechosłowacji następujące stawki celne na zboże i jego przetwory od 100 kg.: pszenica — 12,60 kor. cz., żyto — 17,40 kor. cz., jęczmień — 8,40 kor. cz., owies — 9,60 kor. cz., mąka pszenna — 22 kor. cz., mąka żytnia — 24 kor. cz., mąka jęczmienna — 24 kor. cz., mąka owsiana — 16 kor. cz.

Zakaz przywozu produktów zwierzęcych do Hamburga. Konsulat Generalny R. P. w Berlinie zawiadomił Z. P. O. R., że Senat Hamburski wydał w sprawie zakazu przywozu produktów zwierzęcych do Hamburga następujące rozporządzenie (z ważnością od 9. XII. 1925 r.): zakaz przywozu i przewozu wszystkich produktów ze zwierząt przeżuwających w stanie świeżym lub suchym z Rosji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Polski, Litwy, Kłajpedy i W. M. Gdańska nie dotyczy wełny, włosów, i sierści, które przeszły przez pralnię fabryczną.

Pierwszy Targ Drzewny w Poznaniu. W Poznaniu od dn. 2-go do 9-go maja r. b. w czasie trwania targów ogólnych i na ich terenie odbędzie się Pierwszy Targ Drzewny. Do nadesłania na targ kwalifikują się: bale i deski z miękiego i twardego drzewa wszelkich gatunków i rodzajów, podkłady kolejowe, klepki, beczki, skrzynki do opakowania, zabawki, galanterja drzewna, meble, drzwi, okna, futryny i t. p., piasty, obody, szprychy do kół, oprawki i rączki do narzędzi i t. p.: papierówka, masa drzewna, karton (papa) drzewny, celuloza, słomka zapałczana, wełna drzewna, forniery, dykty, posadzki, boazerja, bagiety i listwy, szpule, kopyta, sztyfty i obcasy do obuwia; pozatem: kora garbarska, mąka drzewna, wióry, ekstrakty, węgle drzewne, terpentyna, acetony, korki i wyroby z korka: wreszcie wiklina bielona i zielona, kosze, meble plecione i inne wyroby z drzewa.

Wystawa inwentarza opasowego w Poznaniu. Jak donosiliśmy już uprzednio, Druga Wszechpolska Wystawa Inwentarza Opasowego odbędzie się w czasie od 1-go do 3-go maja r. b. w Poznaniu. Zgłoszenia na wystawę przyjmować będzie Komitet Wystawy do dnia 1 kwietnia r. b. włącznie na przepisanych formularzach, które można otrzymać w biurze Komitetu (Poznań, ul. Mickiewicza 33, w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej).

Budapeszteński Jarmark Międzynarodowy. Budapeszteńska Izba Handlowa i Przemysłowa organizuje tegoroczny Budapeszteński Jarmark Międzynarodowy w czasie od 17-go do 26-go kwietnia. Wystawcy polscy, którzyby chcieli posłać swe eksponaty na jarmark, mogą otrzymać w Izbie Handlowej Polsko-Węgierskiej w Warszawie (Ludna 9, m. 1, tel. 219-02) szczegółowe informacje i wskazówki.

W sprawie polityki Rządu, idącej po linji obniżania cen na produkty rolne — w szczególności nakładania ceł wywozowych na zboża, co niewątpliwie zmierza do ostatecznego zubożenia wsi, zgłoszony został wniosek, aby Sejm wezwał Rząd do:

1. zniesienia 15 zł. cła eksportowego nałożonego na pszenicę,
2. wydania zarządzeń wszelkim instytucjom państwowym, lub korzystającym z pomocy i udogodnień rządowych, a trudniących się przemiałem zbóż lub wypiekiem chleba, — normujących: a) wysokość procentową wymiału, b) skład mąki używanej do chleba.

F. Przemysł rolny:

Obniżenie cen cukru. W N-rze 4 Rolnika Ekonomisty donieśliśmy, że Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego podniosła z dniem 6-go lutego b. r. cenę cukru z 75 zł. na 85 zł. za 100 kg. białego kryształu wraz z opakowaniem, o czem zawiadomiła ministerstwa: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P.

Minister Skarbu polecił wówczas zbadanie tej sprawy komisji złożonej z delegatów 3-ch wymienionych powyżej ministerstw przy współudziale przedstawicieli kół sejmowych oraz przemysłu cukrowniczego. Komisja ta po przeprowadzeniu odpowiednich badań ustaliła, że cenę 85 zł. za 100 kg. cukru należy uznać za wygórowaną i zaproponowała obniżenie jej do 82 zł. za 100 kg. kryształu białego wraz z opakowaniem (bez opakowania 80 zł.). Decyzję tę podano do wiadomości Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego.

Rada Naczelna decyzję tę zaakceptowała, zaznaczając jednak, że czyni to tylko z uwagi na ogólne ciężkie położenie w kraju, gdyż cena 80 zł. zupełnie nie odpowiada rzeczywistym kosztom produkcji i naraża cukrownictwo na poważne straty.

Wobec tego cena hurtowa cukru kryształu w worku loco Poznań wynosi obecnie 117 zł. łącznie z akcyzą (akcyza 35 zł.) za 100 kg., a rafinady 137 zł.

Wołyńskie Towrzystwo Chmielarskie. W dniu 15-ym lutego odbyło się w Łucku walne zebranie niedawno zalegalizowanego Wołyńskiego Towarzystwa Chmielarskiego, powstałego z inicjatywy Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego. Nowopowstałe Towarzystwo ma za zadanie głównie obronę interesów zawodowych chmielarzy, propagandę rozwoju chmielników i udzielania fachowych rad i wskazówek przez instruktorów specjalistów. Na zebraniu omawiano obszernie formę dalszych organizacyj chmielarskich, mających na celu 1) uzyskiwanie i podział kredytów inwestycyjnych na zakładanie chmielników i 2) budowy suszarń i siarkowni i ujęcia handlu chmielem. Pierwszą sprawę postanowiono uzgodnić z wymaganiami Banku Gospodarstwa Krajowego, drugą, jako jeszcze nie dojrzałą, odłożyć na przyszłość. Zebranie świadczyło o żywem zainteresowaniu miejscowych ziemian i osadników wojskowych sprawą chmielu i o wzroście kultury tej cennej rośliny na Wołyniu.

G. Varia.

Zjazd Sejmików Powiatowych. W dniach 27 i 28 lutego oraz 1 marca r. b. obradował w Warszawie doroczny Zjazd Przedstawicieli Powiatowych Związków Komunalnych. Na zjazd przybyli delegaci stukilkudziesięciu powiatowych Zw. Komunalnych. Po wysłuchaniu szeregu referatów i przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji w wyłonionych przez Zjazd sekcjach: ogólnej, rolnej i zdrowia publicznego, zjazd uchwalił szereg wniosków z dziedziny finansów komunalnych, ze szczególnem uwzględnieniem kwestyj oszczędności w gospodarce samorządowej, współdziałania samorządów w zakresie oświaty rolniczej, podniesienia produkcji rolnej i zwierzęcej. — Treść ważniejszych wniosków dotyczących rolnictwa, podamy w następnym numerze „Rolnika Ekonomisty".

Odczyt prof. Rogoyskiego. Dnia 24 lutego b. r. w Sali Techników w Warszawie prof. Rogoyski wygłosił odczyt pod tytułem „Przyczynek do poznania obecnego zadłużenia własności ziemskiej i próba sanacji". W odczycie tym prof. Rogoyski przedstawił swe wyliczenia dotyczące zadłużenia rolnictwa, które oparł na materjałach zebranych w 6 powiatach dowolnie wybranych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Podzieliwszy własność ziemską na trzy grupy ze względu na przestrzeń posiadanych gruntów, prof. Rogoyski zalicza do I kategorji majątki o przestrzeni od 50 do 150 ha, do kategorji II majątki od 150 do 500 ha, zaś do kategorji III majątki powyżej 500 ha, i wykazuje następujące obciążenie z 1 ha w odniesieniu do każdej z poszczególnych grup:

	zobowiązania krótkoterminowe	zobowiązania hipoteczne	ogółem
I kategorja	136 zł	26 zł	162 zł
II „	59 zł	137 zł	196 zł
III „	182 zł	92 zł	274 zł

Następnie prof. Rogoyski podaje dla dwuch powiatów wyliczenia przeciętnego zadłużenia z 1 ha bez względu na obszar majątku:

	zobowiązanie krótkoterminowe	zobowiązania hipoteczne	ogółem
pow. Wysoko-Mazowiecki	137 zł	98 zł	235 zł
pow. Buczacki	120 zł	100 zł	220 zł

Wreszcie przeciętna wysokość płaconych odsetek dla poszczególnych kategoryj majątków wynosi:

I kategorja 40%, II kategorja 38%, III kategorja 33%.

Ks. Stanisław Adamski. Reorganizacja bankowości w Polsce. Poznań 1926. W broszurce pod powyższym tytułem znajdujemy obronę prywatnej bankowości polskiej przed niesłusznemi poglądami w tym względzie zakorzenionemi w naszem społeczeństwie, oraz zarys projektu uzdrowienia bankowości w chwili obecnej. Z początku Szan. Autor udowadnia, że w okresie inflacji „nie banki zarabiały na klijenteli, lecz klijentela na bankach, nie zarabiała instytucja na ludziach, lecz ludzie na instytucji. Tracili wierzyciele, zyskiwali dłużnicy." Wskazawszy, że w czasie dewaluacji marki polskiej banki poniosły poważne straty, Ks. Patron przechodzi do omawiana obecnych stosunków bankowych, których charakterystyczną cechą jest przerost banków państwowych. Banki te przez bezpośrednie udzielanie klijenteli krótkoterminowych kredytów wdarły się w dziedzinę prywatnej bankowości, powodując jej upadek. Środkiem zaradczym na to jest ograniczenie działalności na tem polu centralnych instytucyj finansowych, które powinny stać się bankami dla banków prywatnych i regulatorami obiegu pieniężnego, bezpośrednie zaś operacje pożyczkowe ograniczyć winny głównie do długoterminowego kredytu. Zdrowe banki prywatne powinny łączyć się w silniejsze organizmy finansowe drogą fuzji, niezdolne zaś do samodzielnego życia muszą ulec likwidacji.

Broszura Ks. Patrona napisana żywo i interesująco, zawiera szereg trafnych uwag i poglądów na obecną sytuację w bankowości i z tego punktu widzenia jest cennym dokumentem chwili obecnej.

Kurs Hodowli Drobiu. Centralny Komitet Hodowli Drobiu zorganizował w Warszawie kurs hodowli drobiu, trwający od 18—28 lutego r. b. Na kurs ten uczęszczało 30 osób w tem 27 pań i 3 panów. Wykłady obejmowały szczegółową hodowlę drobiu oraz jej organizację, wreszcie szczepienie ochronne przeciwko chorobom i organizację zbytu produkcji drobiowej. Wykładali na kursie Prof. M. Trybulski, Dr. Serkowski i Al. Zacharski. Podobne kursy będą zorganizowane w jesieni r. b. Projektowane jest również urządzenie rocznego kursu korespondencyjnego hodowli drobiu.

Obrączki dla drobiu na 1926 r. Wzorem lat ubiegłych Komitet Hodowli Drobiu, Warszawa, Kopernika 30, dostarcza hodowcom obrączki rodowe dla kur, gęsi, kaczek etc. Obrączki te zakłada się młodym sztukom w wieku do 3-ch miesięcy i są one dowodem pochodzenia i wieku drobiu oraz służą do prowadzenia kontroli nieśności. Obrączki te zaopatrzone są w numer bieżący, rok i inicjały Komitetu. Drób obrączkowany zapisywany jest w specjalne księgi rodowe danej rasy. Kto pragnie obrączkować swój drób, winien już zgłosić zapotrzebowanie na obrączki, podając ilość sztuk, dla jakiego gatunku i rasy drobiu. Komitet wysyła obrączki za zaliczeniem pocztowem, bądź sprzedaje w swojem biurze codziennie w godz. od 9 rano do 3 p. p. Należy nadmienić, iż obrączki rodowe Komitetu są wyrabiane w kraju. Do niedawna rzeczy te były tylko importowane.

„Oszczędność", tygodnik poświęcony sprawie krzewienia oszczędności w Polsce. Nr. 8 zawiera: Premjowane wkłady oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędności. Przed drugim Międzynarodowym Kongresem Oszczędnościowym. — Kasa Oszczędności Kantonu Genewskiego. — Instytucje Oszczędnościowe: Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie. — Kasa Oszczędności powiatu Białostockiego. — Technika propagandy: Krzewienie oszczędności w szkole.

Numer uzupełnia bogata kronika gospodarcza i skarbowa. — Adres redakcji i administracji: Warszawa, Bracka 17.

Varsovie, le 15 Mars 1926.

„L'AGRICULTEUR ECONOMISTE"

ORGANE DE L'UNION DES ASSOCIATIONS AGRICOLES EN POLOGNE
parait le 1 et le 15 de chaque mois
Directeur en chef: Georges Goscicki Rédacteur: Auguste Iwański
Abonnement pour l'étranger 6 zł. par trimestre.

CHRONIQUE.

THE AGRICULTURER ECONOMIST

POLISH AGRICULTURAL ASSOCIATJONS UNION ORGAN

published the 1-st and the 15-th of each month

Chief Director: George Gościcki Editor: August Iwański

Supscription 6 zł. quarterly.

CHRONICLE.

Redaktor odpowiedzialny: August Iwański.

Wydawca: Zw. Pol. Org. Roln. w osobie Hipolita Wąsowicza.

Czcionkami „Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

ZAKŁAD POMOLOGICZNY

A. GIRDWOYNIA
W OŁTARZEWIE

BIURO W WARSZAWIE, EMIJLI PLATER 35, m. 6.

POLECA NA SEZON WIOSENNY DOBOROWE DRZEWKA OWOCOWE. SPECJALNOŚĆ: ŚLIWY, BRZOSKWINIE I MORELE NA PODKŁADCE AŁYCZA ORAZ GRUSZE 2 RAZY USZLACHETNIANE. — KATALOG — — CENNIK NA ŻĄDANIE. — —

Drzewa i krzewy owocowe i ozdobne.

W celu nabycia pięknych drzewek i krzewów owocowych, jak również wyborowych nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do

Najstarszych Zakładów Ogrodniczych C. ULRICH,
istniejących od roku 1805 w Warszawie, przy ulicy Ceglanej 11.

Filja składu nasion i narzędzi **Sienkiewicza 11**, dom własny.

Cenniki na żądanie. Cenniki na żądanie.